

Z czeskimi Kralikami pod rękę

Napisano dnia: 2020-11-24 08:45:40



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). W partnerskich czeskich Kralikach stanowisko wóldarza piastuje **Václav Kubín**. Jest osobą bardzo otwartą na współpracę z Międzylesiem, która trwa od wielu lat. I teraz przez samorządowców z obydwu miasteczek są pisane wspólne projekty, dzięki którym zdobywają fundusze unijne na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb. Jeszcze do niedawna w miarę szybko je realizowali, zaś teraz są z tym kłopoty...

*- A tego przyczyną jest koronawirus, który skutecznie ogranicza działania wpisane w te projekty - podkreśla burmistrz Międzylesia **Tomasz Korczak**. - Nie możemy kontynuować wymiany dzieci i młodzieży w ramach rekreacji i wypoczynku, współdziałania seniorów i zespołów śpiewaczych, nie da się przeprowadzić transgranicznych ćwiczeń pożarniczych czy wydarzeń kulturalnych. Przekładamy je na przyszły rok, zakładając, że uda się nam to przeprowadzić.*

Ze starostą Kralików gospodarz Międzylesia kontaktuje się systematycznie - albo telefonicznie, albo w drodze wzajemnych wizyt. Oceniają sytuację społeczną i gospodarczą na swoim terenie, dzielą się problemami, wymieniają doświadczeniami. Często jest poruszana kwestia pracy w Kralikach międzylesian i mieszkańców innych gmin z ziemi kłodzkiej, możliwości zatrudnienia w tamtejszych lub okolicznych zakładach kolejnych Polaków. Wóldarze nie ukrywają swojego zadowolenia z faktu, że wiosną tego roku, m.in. za sprawą ministra Michała Dworczyka, udało się otworzyć przejście graniczne w Boboszowie. To właśnie przez ten obiekt przepływa najwięcej efektów kralicko-międzyleskiej współpracy.

Na podobnych zasadach Międzylesie współdziała z inną czeską miejscowością z pogranicza kłodzko-orlickiego, czyli z Orlickim Zagórzem.

(bwb)

Foto www.kralickysnieznik.net